

Magdalena Kuran

Uniwersytet Łódzki

ORCID 0000-0001-6815-0011

Higiena biblijna w świetle krytyki społecznej Salomona Mintza – między tradycją a nowoczesnością

W 1901 roku ukazał się drukiem tekst dr. Salomona Mintza *Higiena biblijna w świetle krytyki społecznej*¹. Autor był lekarzem żydowskiego pochodzenia. Urodził się w 1861 roku, zmarł w Warszawie w 1932 roku. Studiował na Uniwersytecie Warszawskim i w Moskwie. Swoją wiedzę medyczną pogłębiał w Wiedniu i Berlinie. Specjalizował się w gastrologii, współpracując naukowo z wybitnymi postaciami środowiska medycznego – w pierwszej kolejności z Teodorem Duninem (internistą, patologiem i bakteriologiem)², następnie z Mikołajem Reichmanem (patologiem i gastrologiem)³. Pierwsza drukowana praca Mintza *O kwasach żołądkowych* przyniosła mu rozgłos nie tylko w Polsce⁴. Jego zasługą było bowiem opracowanie metody pozwalającej na oznaczanie poziomu kwasu solnego w żołądku (zwanej od tej pory „metodą Mintza”). Do roku 1932 wydał na łamach medycznych czasopism 24 prace⁵. Był czynnym członkiem Polskiego Towarzystwa Gastrologicznego.

¹ S. Mintz, *Higiena biblijna w świetle krytyki społecznej*, Warszawa 1901. Praca miała jeszcze jedno wydanie: tenże, *Higiena biblijna*, wyd. drugie poprawione i uzupełnione, Warszawa 1926.

² W. Jaworski, Teodor Dunin, „Przegląd Lekarski” 1909, R. 68, nr 13, s. 199–200.

³ M. Hanecki, Mikołaj Rejchman, „Wiadomości Lekarskie” 1969, t. 22, nr 10, s. 959–962.

⁴ L. Schlager, Dr Salomon Mintz, „Gastrologia Polska” 1932, t. 4, nr 1, s. 45.

⁵ Ich wykaz znajduje się w: tamże, s. 48–49.

Prócz wymienionej już pracy *Higiena biblijna w świetle krytyki społecznej*, łączącej w sobie kwestie medyczne i religijne, zachowała się jeszcze praca podejmująca temat stricte religijny *O prorokach: rzut oka na istotę i dzieje proroctwa*⁶.

Był też Mintz człowiekiem aktywnym na innych polach. Należał do zarządu Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Polsce, działającego na rzecz odrodzenia języka i literatury hebrajskiej, oraz był syjonistą⁷. Działął również w Towarzystwie Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce⁸, żydowskiej organizacji społecznej, która propagowała higienę, zajmowała się też opieką nad dziećmi i publiczną opieką medyczną⁹.

Pojęcie higieny biblijnej to połączenie dwóch różnych rzeczywistości, z których jedna stanowiła o religijnej tożsamości Mintza, druga zaś – o tej, w której realizował się zawodowo. Znajdują te dwie rzeczywistości odbicie w samym tytule wykładu; pierwszy człon – „Higiena biblijna” – ugruntowany jest w konfesyjnym zaangażowaniu autora (znajomość Pięcioksięgu), drugi – „w świetle krytyki społecznej” – opiera się na medycznym wykształceniu Mintza. Zderza autor w tekście dwa niekoniecznie przystające do siebie światy – przekonania religijne, wypływające ze świętych pism i podane do wierzenia, oraz racjonalne twierdzenia oparte na ustaleniach współczesnej mu nauki. Rozpoczął swój wywód od definicji tytułowego terminu:

Pod higieną biblijną rozumiem zbiór przepisów w Pięcioksięgu, mających na celu ochronę zdrowia już to jednostki zbiorowej, jaką jest naród cały, już to pojedynczych osobników¹⁰.

W *Słowniku warszawskim* wydanym rok później mamy z kolei następującą definicję pojęcia „higiena”: „Higiena – nauka o zdrowiu, o zachowaniu zdrowia. H. prywatna a. osobista, publiczna a. ogólna”¹¹. Mintz pojęcia zawarte w tej definicji uszczegóławia, opierając się na materiale biblijnym.

Jedno z pierwszych kluczowych spostrzeżeń autora dotyczy tego, iż opisuje Biblię jako naukę życia (*thorath chaim*), w czym zawiera się przekonanie,

⁶ S. Mintz, *O prorokach: rzut oka na istotę i dzieje proroctwa* (Odczyt wygłoszony w Stowarzyszeniu „Bnei-Brith” w Warszawie), Warszawa 1930, s. 5–39.

⁷ J. Korczak, *Dzieła: Pisma rozproszone. Listy 1913–1939*, t. 2, [red. H. Kirchner], Warszawa 2008, s. 341.

⁸ I. Einhorn, *Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce w latach 1921–1950*, Toruń 2008, s. 73.

⁹ Zob. też artykuł na ten temat: M. Freilich, TOZ, [w:] *Encyclopedia of Jews in Eastern Europe*, <https://encyclopedia.yivo.org/article/154> [dostęp: 27.03.2025].

¹⁰ S. Mintz, *Higiena biblijna w świetle krytyki społecznej*, Warszawa 1901, s. 3. Wszystkie cytaty pochodzą z tego wydania.

¹¹ *Słownik języka polskiego*, t. 2, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1902, s. 39.

że przykazania w niej zawarte pojawiały się jako swoista reakcja na okoliczności, które przynosiło życie i potrzeby wspólnoty. Zadania badacza Biblii, a tak siebie postrzega, to „klasyfikowanie i segregowanie zawartych w niej przepisów podług ich pierwotnego znaczenia oraz celu”¹². Przedmiot, który postawił sobie za cel dociekań, tj. zagadnienie higieny, nastrocza jego zdaniem „nieprzezwykłe trudności”. Wynika to z tego, iż przepisy z zakresu higieny, które znajdują się w Biblii, są w sposób nierozzerwalny związane z regułami natury etycznej. Tak bardzo, że trudno dociec prawdziwej przyczyny, która tkwi u źródła konkretnego przepisu. Autor jest przekonany, iż wiele przykazań, dla których współczesny mu „higienista” mógłby odnaleźć motyw sanitarny, ma tak naprawdę u źródła podstawę etyczną (nazywa ją Mintz „szatą religijną”¹³).

Przywołuje postaci współczesnej mu nauki, które – jego zdaniem – naciągając fakty, szukają w zdobyczach nauki uzasadnienia przepisów, które powstały kilka tysięcy lat wcześniej. Jest przekonany, że owych przepisów:

Sprawiedliwa ocena wymaga zupełnej swobody myśli, zerwania z ciężącym balastem tradycji. Na polu badań naukowych pietyzm nie powinien być kulą u nóg¹⁴.

Na dwóch przykładach pokazuje, do czego doprowadzić może brak naukowego obiektywizmu w badaniu zagadnienia biblijnej higieny. Pierwszy dotyczy przepisu dotyczącego przygotowania wody oczyszczającej, którą skrapiano każdego, kto miał kontakt ze zwłokami. Przywołuje opis sporządzenia antidotum (popiół ze spalonej czerwonej jałówki zmieszany z wodą źródlaną) oraz stanowisko współczesnych badaczy, którzy w recepturze owej mikstury dopatrywali się doskonałej intuicji (potwierdzonej, ich zdaniem, przez dziewiętnastowieczną naukę), co do istoty środków odkażających. Przywołuje choćby stanowisko Yehudy L. Katzenelsona, lekarza i pisarza, publikującego m.in. swoje ustalenia dotyczące chemii starożytnej, którą badał na podstawie Biblii i Talmudu¹⁵. W ustaleniach naukowców doszukujących się w czynnościach rytualnych zabiegów sanitarnych, których skuteczność potwierdzać miała współczesna nauka, dopatrywał się nie postawy naukowej, a przede wszystkim konfesyjnej. „Czy w podobnym tłumaczeniu nie tkwi wielka przesada?” – zapytował. W dalszym wywodzie nie ucieka nawet od zgryźliwej ironii:

W tej ceremonii nawet szowinizm krytyków biblijnych nie wykryje chyba żadnego znaczenia przeciwnego. Zaiste dziwić się należy, że nasi szowiniści

¹² S. Mintz, *Higiena biblijna...*, dz. cyt., s. 4.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, s. 5.

¹⁵ O. Menda-Levy, Katzenelson, Yehudah Leib-Binyamin, [w:] *Encyclopedia of Jews in Eastern Europe*: <https://encyclopedia.yivo.org/article/721> [dostęp: 27.03.2025].

nie wykryli dotąd znaczenia higienicznego w mieszaniu z wody i popiołu ze złotego cielca, którą Mojżesz napoił synów Izraela [...]. Czy w samej rzeczy nie więcej będzie zgodnym z prawdą, jeżeli wodzie oczyszczającej przypiszemy znaczenie symboliczne?¹⁶

Nie poprzestaje jednak na negacji, lecz wysuwa kontrargument. Wskazuje na miejsce w Księdze Liczb (XXXI, 23): „Wszystko, co przechodzi przez ogień, przeprowadzicie przez ogień; jednak i wodą oczyszczonem być musi”¹⁷ (w Biblii Tysiąclecia: „i w ogóle wszystko, czego ogień nie zniszczy, przeprowadźcie przez ogień, aby stało się czyste; ale tylko woda oczyszczenia usunie nieczystość”). Mintz przekonująco dowodzi, że ogień jest najpotężniejszym środkiem dezynfekującym, skoro zaś proces oczyszczenia wodą musi i po nim nastąpić, dowodzi to, że ma on tak naprawdę charakter obrzędu religijnego. Odwołując się do biblijnego kontekstu, wskazuje na przyczyny konieczności wykonania tego rytualnego oczyszczenia. Miał ten gest być, jego zdaniem, przeciwstawieniem się kultowi egipskiego byka Apisa czy nawet rodzajem ustępstwa poczynionym w celu wykorzenia go spośród Żydów. Pobrzmiewa tu dość zaskakująco nuta krytycyzmu wobec narodu, którego był przedstawicielem. Pisał bowiem: „Żydzi zawsze byli pochopni do przemawiania cudzych zwyczajów, a nawet obrzędów czysto religijnych”¹⁸, stąd, jak konstatuje, czerwona jałówka zastąpiła czarnego byka.

Kolejny przykład przytoczony przez Mintza brzmi jak rodzaj wyzwania rzuconego jednemu z ówczesnych autorytetów z zakresu higieny, Adofowi Bagińskiemu. Był to lekarz, pediatra żydowskiego pochodzenia, wykształcony w Berlinie i wydający swe prace po niemiecku. Był założycielem i współredaktorem pierwszego ogólnoniemieckiego czasopisma („Central-Zeitung für Kinderheilkunde”) poświęconego medycynie dziecięcej¹⁹ oraz autorem podręcznika o chorobach dziecięcych (*Lehrbuch der kinderkrankheiten*). Wiele uwagi poświęcał w swych dziełach higienie, zwłaszcza dotyczącej dzieci i młodzieży. Jego podręcznik z tej dziedziny, *Handbuch der Schulhygiene*, był wielokrotnie wznawiany²⁰. Mintz odwołał się do innej jego pracy, łączącej kwestie medyczne i religijne, *Die hygienischen Grundzüge der mosaischen*

¹⁶ S. Mintz, *Higiena biblijna...*, dz. cyt., s. 6.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, s. 7. Podaje jeszcze kilka innych przykładów mających dowodzić tej tezy.

¹⁹ Czasopismo zostało założone w 1867 roku, dwa lata później zmieniło nazwę na „Archiv für Kinderheilkunde”.

²⁰ Wykaz pozostałych prac Bagińskiego z zakresu higieny zob. *Deutsche Vierteljahrsschrift für öffentliche Gesundheitspflege*, Braunschweig 1882, https://www.google.pl/books/edition/Deutsche_Vierteljahrsschrift_f%C3%BCr_%C3%B6ffen/JwZYAAAAAAJ?hl=pl&gbpv=1&dq=baginski+die+hygienischen&pg=RA1-PA4&printsec=frontcover [dostęp: 27.03.2025].

Gesetzgebung (1895). Tytuł ten (*Zasady higieniczne prawodawstwa mojszowego*) współbrzmiał z tytułem i tematyką jego pracy.

Sam przykład przywołany przez Mintza zaczerpnięty został z trzydziestego pierwszego rozdziału Księgi Liczb, w którym przedstawiono, jak po wojnie z Madianitami Mojżesz nakazał zabić wszystkie branki, wyjąwszy dziewice. Według Bagińskiego, którego teorię przytoczył Mintz, stać się tak miało dlatego, iż zamężne kobiety mogły przyczynić się do rozprzestrzenienia chorób wenerycznych²¹.

W komentarzu do przywołanego fragmentu pracy Bagińskiego pojawia się prowokacyjne stwierdzenie Mintza: „Szanowny profesor zapomina jednak, że był to rozkaz dzienny głównego wodza, [...] i że w Biblii fakt ten przedstawiony został jako akt zemsty (*Numeri XXXI, 15–16*)”, co stanowiło zwyczajowe prawo wojenne owych czasów.

Mintz w dowodzeniach Katzenelzona i Bagińskiego dostrzega zasadnicze błędy, których popełnienie spowodowane było, jak uważał, ich brakiem bezstronności przy ocenie badanego przedmiotu²². Jednak bywają postawy naukowców oceniane przez niego o wiele bardziej krytycznie:

Jeszcze gorsze owoce wydała inna metoda, która dążyła do pogodzenia kardynalnych zasad mozaimu z obecnym stanem nauki medycznej, a to w jednym celu, ażeby przekonać postępowych spółwyznawców o potrzebie stosowania owych zasad w życiu, aby zachęcić ich do przestrzegania przepisów biblijnych, wrzekomo zgodnych z wymaganiami higieny społecznej²³.

Analogię do takich działań dostrzega w poczynaniach szkoły aleksandryjskiej. Tak jak jej wybitny przedstawiciel, Filon, starał się pogodzić judaizm z filozofią grecką, tak niektórzy współcześni mu lekarze usiłowali, jak przekonywał, pewne obrzędy religijne tłumaczyć z perspektywy nowoczesnej wiedzy o higienie. I tak bierze Mintz na warsztat zagadnienia kluczowe dla tradycji żydowskiej: obrzezanie, zakaz kazirodztwa, nakaz cotygodniowego odpoczynku oraz nakaz spożywania określonych pokarmów i zakaz innych. Dowodzenie wsparte na zasadach współczesnej wiedzy o higienie nazywa wprost „bałamutnym”, wskazując zasadniczą różnicę pomiędzy porządkiem religijnym a naukowym.

Najwięcej miejsca poświęca obrzezaniu. Polemizuje z twierdzeniami lekarzy, którzy uważali, że zabieg ten wprowadzono jako sposób ochrony przed chorobami wenerycznymi w gorącym klimacie. Rozprawia się z nimi metodycznie. Myliłby się jednak ten, kto sądziłby, że robił to, będąc

²¹ S. Mintz, *Higiena biblijna...*, dz. cyt., s. 7 (Mintz cytuje fragment pracy Bagińskiego).

²² Tamże, s. 8.

²³ Tamże.

niechętnym religii możeszowej. Jego argumentacja wskazuje na zupełnie coś innego. Pisał:

Wielu Żydów postępowych, uważając się nadal za wyznawców mozaizmu, wzięło rozbrat z temi zasadami, niezgodnemi w ich pojęciu z obecnym stanem nauki. Czy można komuś w samej rzeczy brać za złe, że wykracza przeciw przepisom higieny, ułożonej o kilka tysięcy lat przed nami?²⁴

Tłumaczy dokładniej swoje stanowisko, by nie być przez odbiorców źle zrozumianym. Zgodność bowiem praw zawartych w Biblii z niektórymi przepisami higienicznymi, które także ówczesna nauka uznawała za poprawne, wynika często, jego zdaniem, z przypadkowej zbieżności:

Pragnąłbym w kilku słowach jasno zaznaczyć swój pogląd na poruszoną kwestię, aby nie być przez Panów źle zrozumianym. Otóż wiele ustaw i przepisów natury moralnej lub etycznej można rozpatrywać z higienicznego punktu widzenia, można w nich przypadkowo odkryć jakiś pożytek sanitarny, niemniej sędzę, że skoro myślą przewodnią prawodawcy przy układaniu owych ustaw i przepisów nie była dbałość o zdrowie ludu, to nie należy podciągać ich pod rubrykę higieny biblijnej, z drugiej zaś strony to nie higiena powinna sankcjonować wspomniane powyżej przepisy religijne²⁵.

Uwagi tu zawarte są kluczowe dla całościowego stanowiska Mintza. Choć prawo boskie może się zazębiać z prawami, których prawdziwość potwierdza współczesna nauka, jedno nie powinno mieć wpływu na drugie. Przytoczył słowa z Księgi Powtórzonego Prawa:

Naukę przekazał nam Mojżesz jako dziedzictwo zgromadzenia Jakuba (*Deut.* XXXIII, 4). Spadek ten należy przyjąć z dobrodziejstwem inwentarza²⁶.

Próba udowadniania, że prawa powstałe kilka tysięcy lat wcześniej powinny zyskać dodatkowo sankcję współczesnej nauki, wydaje się dla Mintza niecelowe. Stanowiło to bowiem mieszanie dwóch różnych porządków, a nawet mogło prowadzić do absurdów. Podaje następujący przykład: skoro starożytność biblijna „przewidziała” niejako potencjalną obecność niebezpiecznych dla człowieka trychin w wieprzowinie i to miałyby stanowić współcześnie argument za niejedzeniem tego rodzaju mięsa, to użycie

²⁴ Tamże, s. 9. Por. informacje na temat obrzezania w: A. Unterman, *Żydzi. Wiara i życie*, tłum. J. Zabierowski, Łódź 1989, s. 167–170.

²⁵ Tamże, s. 9.

²⁶ Tamże.

mikroskopu i wykluczenie obecności tego pasożyta pozwoliłoby nawet prawowiernemu Żydowi spożywać ją bez wyrzutów sumienia²⁷.

Przywołać tu można argumentację Mintza dotyczącą obrzezania, która pokazuje, w jaki sposób budował swoją argumentację. Zauważa, że *circumcisio* jest praktyką spotykaną na całym świecie (np. Polinezja, Afryka, Australia, Ameryka). Przywołuje ponownie Katzenelsona (i jego teorię porównawczo-etnograficzną), który argumentował, że przeciw symbolicznemu jedynie znaczeniu tego obrzędu świadczy to, że nie ogranicza się on do jednego miejsca czy rasy. Mintz uznał ten argument za nieprzekonujący, wskazując, że Żydzi praktykowali go na długo przed Mojżeszem (którego Katzenelson wskazywał jako prawodawcę). Kolejny argument „racjonalny”, zgodnie z którym obrzezanie miałoby zapobiegać w przyszłości chorobom wenerycznym, uznał za wątpliwy, zważywszy ewentualne konsekwencje płynące z „kaleczenia każdego dziecka w tydzień po urodzeniu”²⁸. Sprowadził ten argument *ad absurdum*, pokazując, że idąc tym tropem, powinno się każdemu wyciąć wyrostek robaczkowy, aby zapobiec w przyszłości możliwości wystąpienia stanu zapalnego tego narządu.

Sprzeciwia się kategorycznie szukaniu na siłę „podstawy higienicznej”, która uzasadniałaby konieczność wykonywania tego zabiegu. Bardziej przemawiają do niego ugruntowane wielowiekową tradycją argumenty Majmonidesa (zapobieganie wyuzdaniu płciowemu) i Filona (zwiększenie płodności)²⁹.

Za najbardziej przekonujące uznaje argumenty Herberta Spencera z jego pracy *Zasady socjologii*. Wiele to mówi o Mintzu jako poszukiwaczu argumentów osadzonych w nauce i racjonalnych, jednak, co wielokrotnie wybrzmiewa z jego wypowiedzi, nie wyszukiwanych na siłę, tylko po to, by, jak sądził, dodać naukowego sznytu wielowiekowym tradycjom. Przytoczył teorię Spencera, który nakreślił dzieje obrzezania. Filozof umieszczał je w grupie rytualnych okaleczeń. *Circumcisio* miało swój początek, zdaniem Spencera, w pobieraniu trofeów. Z czasem przekształciło się ono w przymusowe składanie ofiar zwycięzcom jako znak podległości, w końcu zaś przemieniło się w dar ofiarowany Bogu jako wyraz poddaństwa wobec Niego³⁰. Choć i Spencer powoływał się na Biblię (Wj 4,25)³¹, Mintz wykorzystał inną frazę z niej zaczerpniętą na poparcie tego stanowiska. Przywołał mianowicie fragment z Księgi Rodzaju: „I obrzeżecie ciało napletka waszego, a będzie to znakiem przymierza między mną a wami. Nie obrzezany zaś mężczyzna,

²⁷ Por. tamże.

²⁸ Tamże, s. 10.

²⁹ Tamże, s. 11.

³⁰ Por. H. Spencer, *Zasady socjologii*, t. 4: *Instytucje obrzędowe*, tłum. J.K. Potocki, Warszawa 1890, s. 63–65 (Rozdział III: *Skaleczenia*).

³¹ Tamże, s. 65 („I stało się w drodze, w gospodzie, że zabiegał Pan Mojżeszowi i chciał go zabić. Tedy wzięwszy Zefora krzemień ostry, obrzezała nieobrzeżkę syna swego i porzuciła przed nogi Jego”).

który by nie obrzezał ciała napletka swego, wytępiona ma być dusza ta z ludu swojego, przymierze moje zerwał (Genesis XVII, 11–14)”³². Trzeba przyznać, że biblijne uwiarygodnienie tego stanowiska, cytatem wybranym przez Mintza, zdaje się bardziej jednoznaczne w swej wymowie.

Swoje poglądy dotyczące rytuału obrzezania dopełnił perspektywą medyczną. Jego zdaniem *circumcisio* nie jest ani środkiem ochronnym przeciwko chorobom wenerycznym (nie chroni choćby przez najgroźniejszą – kiłą), ani zabiegiem potencjalnie dla organizmu niebezpiecznym (jeśli tylko zastosuje się zasady aseptyki).

Równie wnikliwie podejmuje kolejne zasady obowiązujące w żydowskiej społeczności, przekonując, że nie ma podstaw, by łączyć je z zasadami nowoczesnej higieny. I tak zakaz zawierania związków między bliskimi krewnymi ma raczej charakter społeczno-moralny, natomiast ustawa o odpoczynku sobotnim – charakter socjalny. Na pograniczu między nimi znajdują się przepisy dotyczące pokarmów. Choć na pozór to właśnie im najbliżej do reguł higienicznych, również w tym przypadku Mintz wyraża wiele wątpliwości. Zauważa, że choć w wielu z nich pobrzmiewa „pierwotna racjonalność”³³, to jednak z biegiem czasu zostały one nadmiernie i bez uzasadnienia rozciągnięte *per analogiam* na pokarmy tego niewymagające. Jego zdaniem tak rygorystyczne przepisy pokarmowe odgrywały kluczową rolę w utrzymywaniu przez wieki odrębności kulturowej Żydów: „Nic nie było w stanie tak izolować i odosobnić lud żydowski, jak prawo o pokarmach”³⁴. I jeszcze jeden argument, który uznaje on za główny motyw zakazu spożywania mięsa określonych gatunków zwierząt i ptaków – wstręt. Tu też powołał się na ustalenia Katzenelsona, tym razem jednak się z nim zgodził. Zwraca uwagę, że badaczem, iż obok słowa „nieczysty” częstokroć pojawia się w Biblii termin „szekec”, oznaczający obrzydzenie. Wskazuje na prosty mechanizm – siłę przyzwyczajenia. Nie jadamy mięsa pewnych gatunków zwierząt (np. psów, kotów, myszy), mimo że medycyna nie wykazała ich szkodliwości. Zamyka ten wątek konstatacją: „Obyczaj, uświęcony wiekami, nabrał mocy prawa religijnego”³⁵.

Drugą część wykładu Mintza rozpoczyna swoista redefinicja tytułowego pojęcia:

Właściwa higiena biblijna redukuje się do przepisów obrzędowych o oczyszczaniu, w których zawarta jest nauka o infekcji i dezynfekcji w pojęciu nowoczesnym. Są to właściwe ramki, w których pragnąłbym zamknąć higienę biblijną³⁶.

³² S. Mintz, *Higiena biblijna...*, dz. cyt., s. 12.

³³ Tamże, s. 14.

³⁴ Tamże, s. 16.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże, s. 17.

To przededefiniowanie dokonane przez Mintza zdaje się być odpowiedzią na mocno wówczas przebijające się narracje, reprezentowane przede wszystkim przez Katzenelsona i Bagińskiego (choć jeszcze inne postaci pojawiają się w wywodzie Mintza). Podaje wykaz dość wąski na tle tego, co proponowali inni, jednak najbardziej przekonujący. W tym fragmencie pobrzmiewa już ton apologetyczny:

[...] pomimo ograniczenia ta niewielka reszta, która została, jest też wzorową, taką odznacza się doskonałością, o tyle tysięcy lat wyprzedziła naukę medyczną u innych narodów, że wystawia najwspanialszy pomnik geniuszowi prawodawcy biblijnego. Tu nie potrzeba naciągania i sofizmatów na to, aby dowieść sanitarnej podstawy owych przepisów, aby wykazać związek, jaki zachodzi między nimi a nauką o zdrowiu [...].

Te wyjątkowe przykłady, jak je zwie, biblijnej „dezynfekcji materialnej”, nie zaś symbolicznej, to:

- przekonanie o przenoszeniu się infekcji przez zetknięcie z osobą zakażoną,
- świadomość, że zaraza może być przeniesiona za pośrednictwem odzieży, naczyń i sprzętów,
- przekonanie, że zaraza może wnikać w mury budynku i stać się w ten sposób zarzewiem zakażenia,
- instytucja „lekarzy sanitarnych”, jak zwie kapłanów,
- obowiązek poinformowania o każdym podejrzanym przypadku,
- poddanie zarażonego oględzinom lekarskim,
- kwarantanna w przypadkach podejrzenia zakażenia,
- izolacja osób zarażonych,
- zalecanie naturalnych środków dezynfekcyjnych, tj. wody, ognia, gleby,
- praktykowanie statystyki zmarłych.

Przygląda się dalej źródłom infekcji, które wymienia Biblia (np. choroby skórne, rzeżączka, menstruacja, połów, kontakt z padliną i ekskrementami), i weryfikuje ich wiarygodność w zestawieniu z ustaleniami współczesnej mu nauki. Na koniec tego wątku przywołuje opinię wybitnego francuskiego lekarza Guéneau'a de Mussy'ego, wyrażającego podziw dla trafności jednego z biblijnych przepisów, którego słuszność została w pełni potwierdzona przez naukę. Określił ją mianem *intuition prophétique des microbes*³⁷.

Postawa, którą wobec informacji sanitarno-higienicznych zawartych w Biblii reprezentował Mintz, wydaje się na pozór niespójna, z jednej strony krytyczna, z drugiej apologetyczna. Z jednej strony pojawiają się terminy takie jak „przesada” i „bałamuctwo”, z drugiej „intuition prophétique”.

³⁷ Tamże, s. 24.

To jednak niespójność tylko pozorna. Wyływa ona z głębokiego przekonania autora o konieczności zachowania bezstronności w ocenie materiału, który na temat higieny prezentuje Pięcioksiąg.

Higiena stała się w wieku XIX przedmiotem żywo dyskutowanym i naukowo opracowywanym. Jej reguły zaczęto powszechnie wprowadzać w życie, co nie mogło umknąć uwadze Żydów. Nagle okazało się bowiem, że wiele z zasad praktykowanych w ich wspólnotach od wieków znajduje potwierdzenie w ustaleniach współczesnej nauki. Z jednej strony nobilitowało to biblijną tradycję, z drugiej – stawiało ją na równi ze świeckim, racjonalnym, zsekularyzowanym przekazem. Nakaz rytualny, który „kształtował niezmienną żydowską drogę życiową”³⁸, współtworzący także „jednostkową świadomość przynależności do trwającej od tysiącleci historii narodu żydowskiego”³⁹, stawał się nagle jednym z wielu przepisów obowiązujących w świecie także pozażydowskim, a czasem antyżydowskim.

Krytyka Mintza wobec prac wybitnych żydowskich higienistów, Yehudy L. Katzenelsona i Adolfa Bagińskiego, zdaje się mieć swoje źródło w jego przekonaniu, że konfesyjność zaburza czasem ich obiektywizm jako naukowców. Mintza kształtował wiek XIX, który był dla judaizmu wiekiem fermentu umysłowego⁴⁰. I jego owocem jest dzieło Mintza. Czy sposób czytania przez niego Biblii mógł trafić do szerszych kręgów społeczności żydowskiej? Wydaje się, że pozostawał głosem, który rozbrzmiewać mógł raczej w wąskim środowisku ludzi otwartych na nowe idee. Poglądy Mintza wyrażone w *Higienie biblijnej* zdają się być pokłosiem napięć rodzących się na styku judaizmu reformowanego i ortodoksyjnego, a tym samym – między tradycją a nowoczesnością. Musiał on się z nimi zetknąć podczas studiów w Wiedniu, Berlinie, Moskwie. Także Polska była żywym ich ośrodkiem⁴¹. Również jego wydana w 1930 roku praca *O prorokach* pozwala dostrzec w tym działaczu na rzecz odrodzenia języka i literatury hebrajskiej człowieka starającego się pogodzić rzetelność naukowego dyskursu z szacunkiem wobec tradycji. Nigdy jednak nie pozwalał, by postawa człowieka religijnego wpływała na jego postawę jako naukowca i badacza (zarówno Biblii, jak i zagadnień higieniczno-sanitarnych). Reprezentował postawę, która w jego przekonaniu była pragmatyczna i obiektywna. Swoimi poglądami mógł narażać się na krytykę zarówno strony ortodoksyjnej, jak i reformowanej. Wydaje się, że najbliższej postawie Mintza do przedstawicieli judaizmu konserwatywnego,

³⁸ *Leksykon podstawowych pojęć religijnych. Judaizm, chrześcijaństwo, islam*, red. A.T. Khoury, tłum. J. Marzęcki, Warszawa 1998, s. 926 (hasło: *Sekularyzacja*).

³⁹ Tamże.

⁴⁰ A. Unterman, *Żydzi...*, dz. cyt., s. 97.

⁴¹ A. Eisenbach, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785–1870 na tle europejskim*, Warszawa 1988, s. 251–293.

który zajmował miejsce pomiędzy ortodoksją i reformą⁴². Jego twórcy powołali do życia tzw. szkołę historyczną⁴³. Jeden z jej wybitnych przedstawicieli, Zachariasz Frankel, był założycielem i rektorem Żydowskiego Seminarium Teologicznego, łączącego tradycyjny program studiów z naukowym badaniem historii⁴⁴. Jak zauważał badacz zjawiska:

Reformatorów odstręczała od szkoły historycznej jej niechęć do pozbycia się „zużytych” form judaizmu, natomiast ortodoksi uważali to nowe, historyczno-krytyczne spojrzenie za świętokradztwo⁴⁵.

Wydaje się, że Mintz starał się właśnie zachować balans pomiędzy dwiema skrajnymi postawami. Widać to w jego sposobie czytania i interpretowania Biblii. Zgodne jest to z tym, co zauważał Alan Unterman:

Chociaż w większości myśliciele judaizmu konserwatywnego odrzucają pogląd o objawieniu Pięcioksięgu Mojżeszowi przez Boga, to pragną oni jednak zachować ów autorytatywny, boski element judaizmu biblijnego i postbiblijnego [...] ⁴⁶.

Mintz informacje z zakresu higieny, które znalazł w Pięcioksięgu, konfrontował ze swoją wiedzą medyczną i w ostatecznym rozrachunku pierwszeństwo oddawał argumentom naukowym, a nie religijnym. Przekonany był bowiem, że „pietyzm dla zabytków własnej przeszłości nieraz prowadzi badacza na manowce”⁴⁷. Wybrzmiewa jednak z jego tekstu nieustannie szacunek dla wiary i tradycji, który postrzega jako wierność prawdzie, a tę stawia na pierwszym miejscu. Ze swoimi refleksjami o higienie w Starym Testamencie był prekursorem medyczno-historycznych badań nad higieną. Pojawiające się w jego pracy wątki z zakresu epidemiologii (rozwinięte później w pracy *Choroby zakaźne u Żydów*⁴⁸) czynią go z kolei pionierem w tej dziedzinie wiedzy, a zarazem w socjologii medycyny.

Higiena biblijna to dzieło nowocześnie łączące kompetencje medyczne i refleksję humanistyczną (z zakresu historii, teologii, biblistyki, kultury, socjologii). Także w tym względzie jawi się Mintz jako prekursor współczesnych

⁴² W. Tyloch, *Judaizm*, Warszawa 1987, s. 263.

⁴³ A. Unterman, *Żydzi...*, dz. cyt., s. 265.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże, s. 267–268.

⁴⁷ S. Mintz, *Higiena biblijna...*, dz. cyt., s. 4.

⁴⁸ S. Mintz, *Choroby zakaźne u Żydów. Częstość zachorowań i śmiertelność u Żydów w chorobach zakaźnych. Rzecz czytana w Zrzeszeniu Lekarzy Rzeczypospolitej Polskiej dnia 8 stycznia 1925 r.*, Warszawa 1925.

badań, które – integrując dociekania czerpane z różnych dziedzin wiedzy – prowadzą częstokroć do nowatorskich wniosków.

Prace z drugiej połowy XX wieku pokazały, że badawcza intuicja Mintza potwierdziła się. Prace Rolanda de Vaux (*Ancient Israel: Its Life and Institutions*⁴⁹), Harolda H. Rowley'a (*Worship in Ancient Israel*⁵⁰), Gerharda F. Hasela (*Health and Healing in the Old Testament*⁵¹) i Johna Wilkinsona (*The Bible and Healing: A Medical and Theological Commentary*⁵²) opisywały relacje między praktykami religijnymi a zdrowiem i higieną (podobnie jak czynił to Mintz). Refleksje nad biblijną higieną są żywotne także w XXI wieku. Z całościowych ujęć przywołać warto Freda Rosnera *Encyclopedia of Medicine in the Bible and the Talmud*⁵³ oraz Jasona S. Mokhtariana *Medicine in the Talmud*⁵⁴. Na ich tle dociekania Mintza jawią się wciąż nowocześnie i pioniersko. To, w jaki sposób łączył on gruntowną znajomość Talmudu z kompetencjami naukowca-lekara, do dziś może budzić uznanie. Równie warta podkreślenia i docenienia jest jego próba zachowania obiektywizmu i przekonanie, że prymarna rola należy raczej do poznania naukowego i racjonalnego niż do perspektywy konfesyjnej, co nie zawsze było – i jest – normą.

Po śmierci Mintza, z inicjatywy Zarządu Polskiego Towarzystwa Gastrologicznego, Leon Schlager na łamach czasopisma „Gastrologia Polska”⁵⁵ nakreślił jego sylwetkę. W konterfekcie tym znajdziemy takie słowa:

[...] w tym gronie wszyscy dobrze znali tę [...] postać lekarza, który umiał patrzeć i wiele spostrzegać, dojść do sedna niejasnej nieraz rzeczy, zgłębić ją należycie i przejrzeć, ująć w proste słowa i utrwalić⁵⁶.

Choć dotyczyły one przede wszystkim jego zasług jako gastrologa, równie prawdziwie odnoszą się do niego jako autora *Higieny biblijnej*.

⁴⁹ R. de Vaux, *Ancient Israel: Its Life and Institutions*, London 1961.

⁵⁰ H.H. Rowley, *Worship in Ancient Israel. Its Form and Meaning*, London 1967.

⁵¹ G.F. Hasel, *Health and Healing in the Old Testament*, „Andrews University Seminary Studies” 1983, t. 21, s. 191–202. Przywołać jeszcze można prace: P. Humbert, *Maladie et médecine dans l'Ancien Testament*, „Revue d'histoire et de philosophie religieuse” 1964, nr 44, s. 1–29.

⁵² J. Wilkinson, *The Bible and Healing: A Medical and Theological Commentary*, Edinburgh 1998.

⁵³ F. Rosner, *Encyclopedia of Medicine in the Bible and the Talmud*, New Jersey 2000.

⁵⁴ J.S. Mokhtarian, *Medicine in the Talmud. Natural and Supernatural Therapies Between Magic and Science*, Oakland 2022.

⁵⁵ L. Schlager, *Dr Salomon Mintz*, dz. cyt., s. 2–7.

⁵⁶ Tamże, s. 2.

Bibliografia

- Deutsche Vierteljahrsschrift für öffentliche Gesundheitspflege*, Braunschweig 1882, https://www.google.pl/books/edition/Deutsche_Vierteljahrsschrift_f%C3%BCr_%C3%B6ffen/JwZYAAAAMAAJ?hl=pl&gbpv=1&dq=baginski+die+hygienischen&pg=RA1-PA4&printsec=frontcover [dostęp: 27.03.2025].
- Einhorn I., *Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce w latach 1921–1950*, Toruń 2008.
- Eisenbach A., *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785–1870 na tle europejskim*, Warszawa 1988.
- Freilich M., TOZ, [w:] *Encyclopedia of Jews in Eastern Europe*, <https://encyclopedia.yivo.org/article/154> [dostęp: 27.03.2025].
- Hanecki M., Mikołaj Rejchman, „Wiadomości Lekarskie” 1969, t. 22, nr 10, s. 959–962.
- Hasel G.F., *Health and Healing in the Old Testament*, „Andrews University Seminary Studies” 1983, t. 21, s. 191–202.
- Humbert P., *Maladie et médecine dans l’Ancien Testament*, „Revue d’histoire et de philosophie religieuse” 1964, nr 44, s. 1–29.
- Jaworski W., Teodor Dunin, „Przegląd Lekarski” 1909, R. 68, nr 13, s. 199–200.
- Korczak J., *Dzieła: Pisma rozproszone. Listy 1913–1939*, t. 2, [red. H. Kirchner], Warszawa 2008.
- Leksykon podstawowych pojęć religijnych. Judaizm, chrześcijaństwo, islam*, red. A.T. Kho-ury, tłum. J. Marzęcki, Warszawa 1998.
- Menda-Levy O., Katzenelson, Yehudah Leib-Binyamin, [w:] *Encyclopedia Of Jews in Eastern Europe*, <https://encyclopedia.yivo.org/article/721> [dostęp: 27.03.2025].
- Mintz S., *Choroby zakaźne u Żydów. Częstość zachorowań i śmiertelność u Żydów w chorobach zakaźnych. Rzec czytana w Zrzeszeniu Lekarzy Rzeczypospolitej Polskiej dnia 8 stycznia 1925 r.*, Warszawa 1925.
- Mintz S., *Higiena biblijna w świetle krytyki społecznej*, Warszawa 1901.
- Mintz S., *Higiena biblijna*, wyd. drugie poprawione i uzupełnione, Warszawa 1926.
- Mintz S., *O prorokach: rzut oka na istotę i dzieje proroctwa (Odczyt wygłoszony w Stowarzyszeniu „Bnei-Brith” w Warszawie)*, Warszawa 1930, s. 5–39.
- Mokhtarian J.S., *Medicine in the Talmud. Natural and Supernatural Therapies Between Magic and Science*, Oakland 2022.
- Rosner F., *Encyclopedia of Medicine in the Bible and the Talmud*, New Jersey 2000.
- Rowley H.H., *Worship in Ancient Israel. Its Form and Meaning*, London 1967.
- Schlager L., Dr Salomon Mintz, „Gastrologia Polska” 1932, t. 4, nr 1, s. 43–49.
- Słownik języka polskiego*, t. 4, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1902.
- Spencer H., *Zasady socjologii*, t. 4: *Instytucje obrzędowe*, tłum. J.K. Potocki, Warszawa 1890.
- Tyloch W., *Judaizm*, Warszawa 1987.
- Unterman A., *Żydzi. Wiara i życie*, tłum. J. Zabierowski, Łódź 1989.
- Vaux R., *Ancient Israel: Its Life and Institutions*, London 1961.
- Wilkinson J., *The Bible and Healing: A Medical and Theological Commentary*, Edinburgh 1998.

Biblical Hygiene in the Light of Contemporary Criticism by Salomon Mintz – Between Tradition and Modernity

Abstract

The article focuses on the work of Salomon Mintz (a Polish physician of Jewish origin) entitled *Biblical Hygiene in the Light of Contemporary Criticism* (Warsaw 1901). The concept of “biblical hygiene” expresses the combination of two different realities: one defined Mintz’s religious identity, while the other reflected his professional life. These two realities are mirrored in the very title of his lecture: the first part – “Biblical Hygiene” – is rooted in the author’s confessional engagement (his profound knowledge of the Pentateuch); the second part – “in the light of contemporary criticism” – is based on Mintz’s medical education. The author juxtaposes two worlds that do not necessarily align: religious beliefs derived from the sacred scriptures and accepted on faith, and rational convictions arising from the scientific findings of his time. The author of the article traces this confrontation, presents Mintz’s reasoning, and seeks to identify the sources of his views.

Słowa kluczowe: Salomon Mintz, higiena, higiena biblijna, polscy Żydzi

Keywords: Salomon Mintz, hygiene, biblical hygiene, Polish Jews